

Sygn. akt II AKa 384/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marzanna A. Piekarska - Drązek

Sędziowie: SA – Mirosława Strzelecka

SA – Ewa Plawgo (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Kazimiera Zbysińska

przy udziale prokuratora Elżbiety Kozakiewicz- Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2013 r.

sprawy:

1/ K. S. (1)

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 i z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., z art. 61 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

2/ M. A. (1)

oskarżonego z art. 61 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

3/ P. O. (1)

oskarżonego z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.;

4/ R. A. (1)

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt XVIII K 293/11

I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że:

1/ przyjmuje, iż M. A. (1) czynu przypisanego mu w pkt XVII wyroku (zarzut XIV aktu oskarżenia) dopuścił się w okresie od listopada 2010 r do dnia 14 grudnia 2010 r, a za podstawę skazania i wymiaru kary za ten czyn przyjmuje art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym od dnia 21 lipca 2006 r. do dnia 09 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

2/ na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza M. A. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności ponad okres wskazany w pkt XIX wyroku okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 30 maja 2011 r. do dnia 18 lutego 2013 r.

3/ w miejsce czynu przypisanego R. A. (1) w pkt XXIII wyroku (zarzut XVII aktu oskarżenia) uznaje go za winnego tego, że w grudniu 2008 r. w M. ułatwił wyprodukowanie znacznej ilości amfetaminy w ten sposób, że dostarczył A. U. (1) 19 litrów benzylometyloketonu ((...)), 20 litrów kwasu mrówkowego i worek amonowęgla, wiedząc, że A. U. (1) wykorzysta je do wyprodukowania amfetaminy, tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za czyn ten na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na 20 (dwadzieścia) złotych;

4/ na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec R. A. (1) kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 24 listopada 2010 r. do dnia 07 grudnia 2011 r.;

II. utrzymuje w mocy tenże wyrok w stosunku do K. S. (1), P. O. (1) oraz w pozostałym zakresie wobec M. A. (1);

III. zwalnia K. S. (1), P. O. (1) i M. A. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa, zwalnia R. A. (1) od kosztów sądowych w sprawie, wydatkami obciążając Skarb Państwa;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. K. (1) i adw. Ł. R. – Kancelarie Adwokackie w W. kwoty po 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć i 60/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych M. A. (1) i P. O. (1) w postępowaniu odwoławczym – kwoty zawierają 23 % VAT-u.

UZASADNIENIE

K. S. (1) został oskarżony o to, że:

IX. w grudniu 2008 r. w domu stojącym na posesji oznaczonej numerem (...) w miejscowości K., pow. (...), woj. (...) oraz w nieustalonym miejscu w W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą i A. U. (1), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wyprodukowania substancji psychotropowej oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.05r. Nr 179, poz.1485 z późn zm.) na posiadanych przez A. U. (1) przyrządach przystosowanych do niedozwolonego wytwarzania amfetaminy, posiadając prekursor w postaci 5 litrów benzylometyloketonu ((...)) z 2,5 litra tego prekursora usiłował wytworzyć substancję psychotropową w postaci amfetaminy, w ilości nie mniejszej niż 1700 gram, do czego jednak nie doszło z uwagi na użycie nieodpowiedniego odczynnika, a następnie pod koniec grudnia 2008 r., po pozyskaniu przez A. U. (1), kolejnej porcji prekursora, z 5 litrów benzylometyloketonu ((...)) wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości nie większej niż 3.000 gram,

tj. o czyn z art 13 § 1 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 05, Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) i z art. 53 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 05, Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 12 k.k.,

X. w okresie od stycznia do dnia 12 lutego 2009 r. na posesji oznaczonej numerem (...) w miejscowości K., pow. (...) oraz w miejscowości S. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą A. U. (1), A. F. (1) ps. (...) i P. O. (1) ps. (...), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wyprodukowania znacznej ilości substancji psychotropowej oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2005 r. Nr 179, poz.1485 z późn. zm.), na posiadanych przez A. U. (1) przyrządach przystosowanych do niedozwolonego wytwarzania amfetaminy, wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 2500 gram i 1,5 litra aminy w ten sposób, że częściowo sfinansował zakup (...) niezbędnego do produkcji tej substancji psychotropowej oraz trzykrotnie zlecił wytworzenie:

- za pierwszym razem A. U. (1), A. F. (1) i P. O. (1) z 5 litrów (...) 2.500 gram amfetaminy,

- za drugim razem A. U. (1), P. O. (1) z 2,5 litra (...) znacznej ilości amfetaminy, do wytworzenia której jednak nie doszło z uwagi na błędy P. O. (1) popełnione w procesie produkcji,

- za trzecim razem A. U. (1) i P. O. (1) z 3 litrów (...) 1,5 litra aminy,

przy czym zabrał bliżej nieustaloną część z wytworzonej amfetaminy w celu wprowadzenia jej do obrotu,

tj. o czyn z art. 53 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2005, Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 12 k.k.,

XI. w bliżej nieustalonym dniu w lutym 2009 r. lecz nie później niż w dniu 12 lutego 2009 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i rozporządzenia 273/2004, w celu niedozwolonego wytworzenia substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, nabył od nieustalanej osoby prekursor - 5 litrów benzylometyloketonu ((...)), który następnie przekazał ustalonej osobie,

tj. o czyn z art. 61 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U.2005, Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.),

M. A. (1) został oskarżony o to, że:

XII. w czerwcu 2009 r. w N. pow. (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i rozporządzenia 273/2004, w celu niedozwolonego wytworzenia substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, nabył od ustalonej osoby około 3,5 litra benzylometyloketonu ((...)) za kwotę 12.000 zł,

tj. o czyn z art. 61 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z dnia 19 września 2005 r., Nr 179, poz.1485 ze zmianami)

XIII. w okresie od lipca 2009 r. do kwietnia 2010 r., w krótkich odstępach czasu, działając wspólnie i w porozumieniu z A. U. (1) w M. przy ulicy (...) i P. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wyprodukowania substancji psychotropowej oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z dnia 19 września 2005 r. Nr 179, poz.1485 ze zmianami) wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ten sposób że;

- w lipcu 2009 r. w M. przekazał A. U. (1) szkło laboratoryjne i inne przedmioty stanowiące kompletną linię do nielegalnego wyrobu amfetaminy, a następnie w sierpniu 2009 r. w P. przekazał mu 4 litry benzylometyloketonu (

(...) w celu wyprodukowania przez niego aminy, po czym w sierpniu 2009 r. w M. w domu wynajętym przez A. U. (1) z wyprodukowanej przez niego aminy wytrącił około 2 kg amfetaminy, którą zabrał w celu wprowadzenia do obrotu,

- we wrześniu 2009 r. po uprzednim dostarczeniu A. U. (1) szkła laboratoryjnego i innych przedmiotów stanowiących kompletną linię do nielegalnego wyrobu amfetaminy, na stacji paliw w M. przekazał mu 10 litrów benzylometyloketonu ((...)) w celu wyprodukowania przez niego aminy, po czym w domu wynajętym przez A. U. (1) z wyprodukowanej, przez niego aminy w ilości ok. 5400 ml wytrącił około 7 kg amfetaminy, którą zabrał w celu wprowadzenia do obrotu,

- na przełomie października i listopada 2009 r. po uprzednim dostarczeniu A. U. (1) szkła laboratoryjnego i innych przedmiotów stanowiących kompletną linię do nielegalnego wyrobu amfetaminy, przekazał mu 15 litrów benzylometyloketonu ((...)) w celu wyprodukowania przez niego aminy, po czym w domu wynajętym przez A. U. (1) z wyprodukowanej, przez niego aminy w ilości ok. 5600 ml wytrącił około 7 kg amfetaminy, którą zabrał w celu wprowadzenia do obrotu,

- w marcu i kwietniu 2010 r. po uprzednim dostarczeniu A. U. (1) szkła laboratoryjnego i innych przedmiotów stanowiących kompletną linię do nielegalnego wyrobu amfetaminy, przekazał mu 10 litrów benzylometyloketonu ((...)) w celu wyprodukowania przez niego aminy po czym w domu wynajętym przez A. U. (1), z wyprodukowanej przez niego aminy w ilości ok. 5400 ml wytrącił około 7 kg amfetaminy, którą zabrał w celu wprowadzenia do obrotu,

tj. o czyn z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z dnia 19 września 2005 r. Nr 179, poz.1485 ze zmianami) w zw. z art. 12 k.k.,

XIV. od dnia bliżej nieustalonego do dnia 14 grudnia 2010 r. w W. przy ul. (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z dnia 19 września 2005 r., Nr 179, poz.1485 ze zmianami) posiadał znaczne ilości środków odurzających w postaci 697,36 grama netto kokainy i 2268,13 grama netto marihuany, znaczne ilości substancji psychotropowej w postaci 1527,52 grama netto amfetaminy, 6 tabletek koloru białego z logo (...) zawierających amfetaminę, metaamfetaminę, PCP, MDMA i MDEA w ilości 3,13 grama netto oraz 3 tabletki koloru niebieskiego zawierające PCP w ilości 0,31 gram netto oraz znaczną ilość środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci chlorowodoru kokainy i amfetaminy w ilości 119,43 gram netto,

tj. o czyn z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z dnia 19 września 2005 r. Nr 179, poz. 1485 ze zmianami).

P. O. (1) został oskarżony o to, że:

XV. w okresie od stycznia do dnia 12 lutego 2009 r. na posesji oznaczonej numerem (...) w miejscowości K., powiat (...) oraz w miejscowości S. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, K. S. (1), A. U. (1) i A. F. (1) ps. (...), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru nauczenia się produkcji amfetaminy, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z dnia 19 września 2005 r. Nr 179, poz.1485 ze zmianami), na posiadanych przez A. U. (1) przyrządach przystosowanych do niedozwolonego wytwarzania amfetaminy, wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 2500 gram i 1,5 litra aminy w ten sposób, że trzykrotnie brał udział w procesie wytworzenia:

- za pierwszym razem z A. U. (1) i A. F. (1) z 5 litrów (...) 2.500 gram amfetaminy,

- za drugim razem z A. U. (1) z 2,5l (...) znacznej ilości amfetaminy, do wytworzenia której jednak nie doszło z uwagi na błędy P. O. (1) popełnione w procesie produkcji,

- za trzecim razem z A. U. (1) -1,5 litra aminy,

tj. o czyn z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z dnia 19 września 2005 r. Nr 179, poz.1485 ze zmianami) w zw. z art. 12 k.k.

R. A. (1) został oskarżony o to, że:

XVII. w okresie od grudnia 2008 r. do sierpnia 2009 r. w M., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uzyskania substancji psychotropowej oraz w celu uzyskania korzyści majątkowej, ułatwił wyprodukowanie znacznej ilości amfetaminy, a następnie uczestniczył w obrocie części wyprodukowanej substancji psychotropowej, w ten sposób, że w bliżej nieustalonym dniu w grudniu 2008 r. dostarczył A. U. (1) 19 litrów benzylometyloketonu (...), 20 litrów kwasu mrówkowego i worek amonowęglanu, wiedząc, że A. U. (1) wykorzysta je do wyprodukowania amfetaminy, w zamian za co, w rozliczeniu za przekazany prekursor i substancje chemiczne uzyskał od A. U. (1) w lutym 2009 r. 1,5 litra płynnej aminy, która została wyprodukowana z przekazanego przez niego (...) oraz w sierpniu 2009 r. 3,5 kg amfetaminy wyprodukowanej przez A. U. (1) z (...) pochodzącego z innego ustalonego źródła, które następnie wprowadził do obrotu udzielając ich nieustalanej sobie,

tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 . o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2005 r. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w. W. wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 r. uznał oskarżonego K. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt IX czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 3(trzech) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej, na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

Oskarżonego K. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt X czynu stanowiącego przestępstwo z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art 12 k.k. i na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

Oskarżonego K. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt XI czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 61 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomaniami i na podstawie art. 61 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

Na podstawie art. 85 k.k. art. 86§1 i §2 k.k. wymierzył oskarżonemu **K. S. (1)** karę łączną 4(czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

Oskarżonego **M. A. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt XII czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 61 ustawy z dnia 29 lipca 2005r, o przeciwdziałaniu narkomanii i na podstawie art. 61 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100(sto) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

Oskarżonego **M. A. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt XIII czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 5(pięciu) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

Oskarżonego **M. A. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt XIV czynu przy przyjęciu, że popełnił go nie wcześniej niż w maju 2010 roku i nie później niż 14 grudnia 2010 roku, to jest przestępstwa z art. 62 ust. 2

ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

Na podstawie art. 85 k.k., art. 86§1 i §2 k.k. wymierzył oskarżonemu **M. A. (1)** karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 400 (czterystu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, zaliczył oskarżonemu **M. A. (1)** okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 14 grudnia 2010 r. do dnia 11 stycznia 2011 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

Oskarżonego **P. O. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt XV czynu przy przyjęciu, że popełnił go w okresie od stycznia 2009 r. do 12 lutego 2009 r. to jest przestępstwa z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 3(trzech) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, zaliczył oskarżonemu **P. O. (1)** okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 26 stycznia 2012 r. do dnia 21 lutego 2012 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

Oskarżonego **R. A. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt XVII czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 19§1 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §3 k.k. wymierzył mu karę 3(trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200(dwustu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych,

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu **R. A. (1)** okres jego tymczasowego aresztowania od 24 listopada 2010 r. do 7 grudnia 2011 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

Na podstawie art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonych A. U. (1), R. A. (1) i P. O. (1) po 8.827,25 (osiem tysięcy osiemset dwadzieścia siedem i 25/100) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych, przejmując je w pozostałym zakresie na rachunek Skarbu Państwa,

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych M. A. (1), K. S. (1) i A. F. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa,

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. L., adw. S. K. (1), adw. E. T., adw. W. L. i adw. Ł. R. wynagrodzenie w wysokości po 1.200,00 (jeden tysiąc dwieście) złotych, podwyższone o obowiązujący podatek od towarów i usług, tytułem niepopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym – odpowiednio: A. U. (1), M. A. (1), A. F. (1), K. S. (1) i P. O. (1).

Niniejszym postępowaniem objęci byli także A. U. (1) i A. F. (1).

Powyższy wyrok uprawomocnił się w stosunku do A. U. (1), A. F. (1), został natomiast zaskarżony w całości przez obrońców pozostałych oskarżonych na ich korzyść.

Apelacja obrońcy K. S. (1) zarzuca wyrokowi:

1) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k. oraz 7 k.p.k., poprzez dokonanie oceny dowodu z wyjaśnień A. U. (1) w sposób sprzeczny z powszechnie przyjętymi wymogami oceny dowodu z pomówienia, noszący znamiona dowolności i nielogiczności oraz nieobiektywny, a konkretnie poprzez:

I. dokonanie wadliwej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego A. U. (1) - w zakresie czynów zarzucanych K. S. (1) - i ustalenie stanu faktycznego odnoszącego się do K. S. (1) wyłącznie na podstawie pomówienia A. U. (1), bez wymaganej weryfikacji innymi - chociażby pośrednimi dowodami;

II. dokonanie wadliwej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego A. U. (1) - przyjętych za jedyną podstawę faktyczną co do winy pomawianego w zakresie zarzucanego K. S. (1) w pkt IX i X czynu - noszącej znamiona dowolności polegającej na jednostronnym i nieobiektywnym uznaniu za wiarygodne zeznań ww. oskarżonego, przez wzgląd na ich spójności, zgodności z zeznaniami świadków i szczegółowość, przy jednoczesnej marginalizacji; zmiany zeznań oskarżonego A. U. (1) w zakresie chociażby udziału A. F. (1) w produkcji w K., rozbieżności; w stosunku do zeznań świadków W. K. w zakresie przekazania klucza; M. N. w zakresie ilości dni pobytu w domu oraz wyjaśnień M. K. (1) w zakresie udziału A. F. (1) w produkcji w K.; **III.** dokonanie wadliwej oceny dowodu z wyjaśnień M. K. (1) - przyjętych za jedyną podstawę faktyczną co do winy pomawianego w zakresie zarzucanego K. S. (1) w pkt XI czynu poprzez uznanie ich za wiarygodne wyłącznie ze względu na ich szczegółowość, co stoi w sprzeczności z zasadami logiki, poprawnego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego przy jednoczesnym pominięciu braku potwierdzenia przedmiotowego pomówienia w jakichkolwiek innych dowodach, chociażby pośrednich i nadanie ww. wyjaśnieniom waloru pełnowartościowego dowodu pomimo braku ich weryfikacji w postępowaniu sądowym co narusza zasadę bezpośredniości; **IV.** dokonanie wadliwej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego A. U. (1) - w zakresie czynów zarzucanych K. S. (1) - poprzez nielogiczne i sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania, wyprowadzanie wniosków przy ocenie pomówienia, wskutek czego z faktu potwierdzenia części okoliczności zawartych w wyjaśnieniach oskarżonego A. U. (1), a odnoszących się do współoskarżonych, Sąd wyciągnął wniosek o prawdziwości okoliczności co do udziału K. S. (1), choć ta nie została potwierdzona innymi dowodami;

V. dokonanie wadliwej oceny dowodu z wyjaśnień K. S. (1), polegającej na uznaniu za nieprawdziwe twierdzeń ww. oskarżonego w zakresie tego, że obciążenie K. S. (1) było wynikiem nieporozumień na tle finansowym, z tego powodu, iż współoskarżeni O. i F. nie wskazywali na istnienie takich nieporozumień pomiędzy nimi a A. U. (1), co stoi w sprzeczności z zasadami poprawnego rozumowania;

2) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 410 k.p.k., art. 392 § 1 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez oparcie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie zarzucanego w pkt XI czynu na podstawie wyjaśnień M. K. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym, a niezweryfikowanych w toku procesu;

- powyższe naruszenia miały wpływ na treść orzeczenia, gdyż kwestionowane wyjaśnienia stały się podstawą faktyczną rozstrzygnięcia Sądu, co do winy oskarżonego K. S. (1).

Wskazując na powyższe uchybienia wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie K. S. (1) od zarzucanych mu czynów;

ewentualnie, wniósł o:

b) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelacja obrońcy M. A. (1) zarzuca wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść a polegający na stwierdzeniu, że oskarżony popełnił czyny opisane w pkt XII i XIII aktu oskarżenia pomimo, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia takiego założenia,

- obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4, 5§2, 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, a wynika z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego tylko na dowodach obciążających i pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonego bez należytego uzasadnienia tego stanowiska; braku oparcia wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych na rozprawie oraz niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku powodów dla których Sąd nie uznał dowodów przeciwnych w stosunku do tych, które zdaniem Sądu wskazują na winę oskarżonego,

- rażąco niewspółmierność kary orzeczonej za popełnienie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt XIV aktu oskarżenia,
- naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art 63§1 k.k. poprzez niezaliczenie na poczet orzeczonej kary pełnego okresu tymczasowego aresztowania.

Na zasadzie art. 427 §1 i 437 §2 k.p.k. wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od czynów zarzucanych mu w pkt. XII i XIII aktu oskarżenia, oraz wymierzenie oskarżonemu znacząco łagodniejszej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonywania za czyn opisany w pkt XIV aktu oskarżenia.

Apelacja obrońcy P. O. (1) zarzuciła wyrokowi:

1.obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, mianowicie:

- art. 7 k.p.k. wskutek naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego A. U. (1) oraz podejrzanego M. K. (1) oraz odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego P. O. (1),

- art. 2 § 2 k.p.k. poprzez oparcie wyroku na nieprawdziwych ustaleniach faktycznych,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż:

- oskarżony P. O. (1) w okresie od stycznia 2009 r. do 12 lutego 2009 r. przebywał na posesji oznaczonej numerem (...) w miejscowości K. oraz w miejscowości S. przy ul. (...), gdy tymczasem oskarżony P. O. (1) przebywał w tym czasie w P.,

- oskarżony P. O. (1) wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 2500 gram i 1,5 litra aminy we wskazanym wyżej czasie i miejscu, gdy tymczasem oskarżony P. O. (1) we wskazanym okresie nigdy nie przebywał w miejscowościach K. oraz S. oraz nigdy nie wytwarzał jakichkolwiek substancji psychotropowych, ponieważ w tym okresie przebywał w P.,

3. obrazę przepisów prawa materialnego, mianowicie:

- art. 53 ust. 2 w zw. z art. 53 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt. 35 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tj. Dz. U. z 2012 r. poz. 124), wskutek wadliwej wykładni pojęcia „wytwarzanie” stanowiącego znamię czynu zabronionego określonego w art. 53 ust. 2 przedmiotowej ustawy;

- art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 14 § 2 k.k. wskutek niezastosowania tych przepisów i nieodstąpienia od wymierzenia kary wobec oskarżonego P. O. (1) pomimo, że ich zastosowanie było obligatoryjne w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 427 § 1, 2 i 3 k.p.k. wskazał na nowe dowody, które nie były znane Sądowi I instancji i nie zostały uwzględnione przy wydawaniu zaskarżonego wyroku, co doprowadziło do obrazę art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tj. Dz. U. z 2012 r., poz. 124) polegającej na skazaniu oskarżonego P. O. (1) za to przestępstwo pomimo, że oskarżony P. O. (1) nie popełnił czynu zabronionego określonego w art. 53 ust. 2 ustawy dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 452 § 2 k.p.k. wniósł, aby Sąd odwoławczy uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadził na rozprawie odwoławczej dowód z zeznań świadka S. K. (2), zam. ul. (...), (...)- (...) P. na okoliczność, iż oskarżony P. O. (1) w okresie od maja 2008 r. do kwietnia 2009 r. przebywał w P. przy ul. (...) oraz że w tym okresie nigdy nie przebywał w miejscowości K. oraz S..

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł, aby Sąd odwoławczy, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. XX, XXI, XXV, orzekł odmiennie co do istoty sprawy i uniewinnił oskarżonego P. O. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. XX, XXI, XXV i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wniósł również o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. O. (1) z urzędu, według norm przepisanych. Jednocześnie oświadczył, iż opłaty nie zostały zapłacone w całości ani w części.

Apelacja obrońcy R. A. (1) zarzuciła wyrokowi obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego, z pominięciem swobodnej jego oceny, zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do chybionego przekonania, iż R. A. (1) dopuścił się czynu zabronionego opisanego w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. co nastąpiło na skutek bezgranicznego dania wiary wyjaśnieniom A. U. (1), które nie zostały potwierdzone i zweryfikowane przy pomocy jakichkolwiek innych dowodów;

2. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego, z pominięciem swobodnej jego oceny, zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż R. A. (1) miał rzekomo przekazać A. U. (1) 19 litrów benzylometyloketonu ((...)) w sytuacji kiedy w swoich wyjaśnieniach A. U. (1) podaje sprzeczne informacje co do ilości tej substancji przekazanej mu przez R. A. (1). Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu nie wskazał dlaczego przyjął ilość 19 litrów (...) jako tę, którą R. A. (1) miał rzekomo przekazać A. U. (1);

3. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku przejawiające się w niewskazaniu na jakich dowodach Sąd Okręgowy oparł się uznając R. A. (1) za winnego zarzucanego mu czynu. Sąd Okręgowy stwierdził jedynie, że wyjaśnienia A. U. (1) są wiarygodne, jednak zaniechano ich oceny w zakresie czynu zarzucanego R. A. (1).

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na:

1. uznaniu, iż A. U. (1) w lutym 2009 r. przekazał R. A. (1) 1,5 litra płynnej aminy, w sytuacji kiedy, według wyjaśnień A. U. (1), przekazał on tą substancję mężczyźnie o pseudonimie (...), a nie R. A. (1);

2. uznaniu, iż A. U. (1) w sierpniu 2009 r. przekazał R. A. (1) 3,5 kg amfetaminy, w sytuacji kiedy, według wyjaśnień A. U. (1), przekazana substancja składała się z mieszaniny amfetaminy i sody, zmieszanej w nieustalonych proporcjach. Wobec tego R. A. (1) nie mógł otrzymać 3,5 kg czystej amfetaminy.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie R. A. (1) od stawianego mu zarzutu.

W przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Częściowo zasadne okazały się apelacje obrońców oskarżonych M. A. (1) oraz R. A. (1), co sprawiło, że wobec tych oskarżonych zaszła konieczność zmiany wyroku, lecz nie w sposób postulowany przez tych skarżących.

Niezasadne natomiast są apelacje obrońców oskarżonych P. O. (1) i K. S. (1), co sprawia, że zawarte w nich wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wszyscy skarżący w różny sposób dążą do podważenia ustaleń faktycznych opartych przede wszystkim na dowodach z wyjaśnień A. U. (1) i M. K. (1). W pierwszej kolejności jednak rozważenia wymaga zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego K. S. (1), jak też w uzupełnieniu apelacji nadesłanym przez jego aktualnego obrońcę, gdyż odnosi się on do prawidłowości przeprowadzenia dowodu z wyjaśnień M. K. (1), a część ustaleń faktycznych została dokonana na podstawie tego dowodu.

Chybiony jest zarzut drugi zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego K. S. (1) dotyczący poczynienia ustaleń faktycznych dotyczących czynu zarzucanego temu oskarżonemu w pkt XI aktu oskarżenia w oparciu o wyjaśnienia M. K. złożone w postępowaniu przygotowawczym, a niezwyfikowane w toku procesu. Obrońca uważa, na co wskazuje sposób ujęcia tego zarzutu, że doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego, a konkretnie art. 410 k.p.k., art. 392 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. Ze skąpego uzasadnienia tego zarzutu wynika, że – zdaniem tego skarżącego – została naruszona zasada bezpośredniości, nadto, że wyjaśnienia M. K. stały się podstawą rozstrzygnięcia co do tego zarzutu z naruszeniem art. 392 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i jako takie są dowodem niedopuszczalnym w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k.

Pogląd ten jest całkowicie chybiony. Przede wszystkim wskazać należy, że postępowanie dotyczące osoby M. K. toczy się odrębnie, ponieważ już w toku śledztwa zaszła konieczność poszukiwania go, co stało się powodem podjęcia decyzji o wyłączeniu sprawy jego dotyczącej do odrębnego prowadzenia, a sytuacja ta nie uległa zmianie w toku przewodu sądowego w sprawie niniejszej. Sąd I instancji podejmował liczne czynności dotyczące osoby M. K., dążąc do wezwania go na rozprawę i ustalił, że nie przebywa on w miejscu zamieszkania, nie przebywa także w zakładzie karnym, ani areszcie, uzyskał również informację, że w sierpniu 2010 r. M. K. opuścił terytorium RP przez H. - R. R.. W powyższej sytuacji doszło do ujawnienia treści jego wyjaśnień złożonych w sprawie w postępowaniu przygotowawczym, co dawało Sądowi I instancji prawo do oceny tego dowodu w procesie wyrokowania. Powyższy sposób procedowania nie obraża wskazanych w omawianym zarzucie przepisów prawa procesowego. Skoro doszło do ujawnienia (na marginesie jedynie wskazać wypada, że nie w oparciu o art. 392 k.p.k., a w oparciu o przepis art. 391 § 2 k.p.k. – vide k. 2561) wyjaśnień M. K. brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by doszło do obrazy art. 410 k.p.k. Obraza tego przepisu ma miejsce wówczas, gdy Sąd orzekający oprze swoje orzeczenie na dowodach, które nie zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, bądź wtedy, gdy wprowadzie dowód lub dowody ujawni, lecz uchyli się od jego lub ich oceny, a nie w sytuacji występującej w sprawie niniejszej – dowód został ujawniony i poddany ocenom w I instancji. Brak w apelacji jakiegokolwiek umotywowania, dlaczego obrońca wyraża pogląd, iż dowód z wyjaśnień M. K. miałby być dowodem niedopuszczalnym w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. Zgodnie z wykładnią tego przepisu przeprowadzenie dowodu jest niedopuszczalne, gdy jego przedmiotem ma być okoliczność niemogąca w ogóle stanowić przedmiotu dowodu albo objęta tzw. zakazem dowodowym. Żadna z powyższych przesłanek w odniesieniu do wyjaśnień M. K. nie zachodzi. Okoliczności w postaci działań podejmowanych przez inne osoby – w tym wypadku także przez K. S. (1) – nie należą do okoliczności nie mogących stanowić dowodu i nie są objęte zakazami dowodowymi ujętymi w przepisach kodeksu postępowania karnego. Tym samym należało uznać, że dowód ten był dopuszczalny do przeprowadzenia, został ujawniony w toku rozprawy głównej i oceniony przez Sąd I instancji, co czyni powyższy zarzut całkowicie niezasadnym.

Ze sposobem procedowania Sądu Okręgowego dotyczącego sposobu ujawnienia tego dowodu w toku przewodu sądowego związany jest zarzut zawarty w uzupełnieniu apelacji nadesłanym przez innego obrońcę tego oskarżonego, który ustanowił się w toku postępowania apelacyjnego – uzupełnienie z dnia 04 stycznia 2013 r. nadesłane przez adw. J. P.. Zdaniem tego obrońcy doszło do naruszenia art. 366 § 1 in fine k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Wizowym

Systemie Informacyjnym w zw. z art. 6 ust. 3 lit. d) EKPCz, bowiem Sąd meriti pochnie – bo bez wykorzystania możliwości wskazanych w art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24.08.2007 r. - podjął decyzję o tym, że M. K. ukrywa się, co doprowadziło do zaniechania bezpośredniego przesłuchania go w charakterze świadka na rozprawie głównej, a co za tym idzie do ograniczenia prawa do obrony oskarżonego i możliwości weryfikacji wyjaśnień składanych przez M. K. w postępowaniu przygotowawczym.

Zasadnie obaj obrońcy K. S. – byli i obecni – podnoszą znaczenie zasady bezpośredniości w toku rozprawy przed Sądem I instancji. Należy jednak zaznaczyć, że – mimo jej znaczenia – przepisy kodeksu postępowania karnego zezwalają niekiedy na odstępianie od niej, gdyż inaczej postępowanie przeciwko danej osobie nie mogłoby zostać zakończone, nie tylko w rozsądnym terminie, o którym mowa w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., ale w ogóle. Odstępstwa od tej zasady są dopuszczalne jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie. Do takich należy m.in. sytuacja, gdy świadkowi nie można doręczyć wezwania, mimo podjętych prób zmierzających do ustalenia jego miejsca pobytu lub adresu, pod który wezwanie mogłoby zostać skutecznie doręczone. Oczywiście jest i tego adw. J. P. nie kwestionuje, że Sąd I instancji czynił ustalenia dotyczące możliwości doręczenia wezwania M. K., lecz z przyczyn podanych wyżej uważa, że wniosek wyciągnięty w I instancji o ukrywaniu się świadka uważa za pochny. Pogląd taki mógłby zostać podzielony jedynie wówczas, gdyby obrońca wskazał na rzeczywiste możliwości, istniejące realnie w odniesieniu do dotychczas poczynionych ustaleń dotyczących świadka, a mogące doprowadzić do skutecznego doręczenia wezwania M. K.. Tak jednak nie jest. Powoływanie się na możliwości wskazane w art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24.08.2007 r., a z których to Sąd Okręgowy nie skorzystał, nie mają bowiem jakiegokolwiek przełożenia na realia sprawy niniejszej i żadnego związku z ustaleniami dotyczącymi osoby M. K., o którym wiadomo, że opuścił terytorium RP – lecz nie udał się do któregośkolwiek z krajów strefy S., lecz na Ukrainę, która – co dowodu nie wymaga – do strefy tej nie należy. Zarzucanie w tej sytuacji Sądowi I instancji, że nie korzystał z możliwości ustalania, czy aby świadek nie przebywa i to dopełniając związanych z tym formalności, by możliwym było zlokalizowanie jego miejsca pobytu, a co za tym idzie, aby istniała rzeczywista możliwość skutecznego wezwania go na rozprawę z któregośkolwiek z krajów strefy S. jest nieuprawnione. Nie można bowiem stawiać organom prowadzącym postępowanie wymagań, by w każdym wypadku, także takim, w którym brak danych związanych z podejrzeniem pobytu danej osoby w krajach strefy S., miały obowiązek ustaleń postulowanych przez obrońcę. Nie można więc tym samym za zasadny uznać zarzut dotyczący obrazy art. 366 § 1 k.p.k. oraz związany z tym zarzut ograniczenia oskarżonemu prawa do obrony poprzez zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu w sposób bezpośredni. Na marginesie jedynie godzi się wskazać, że składający uzupełnienie apelacji obecny obrońca oskarżonego K. S. swoje stanowisko w sprawie wyraża – jak wskazał w początkowej części tego pisma procesowego – „w ramach zarzutów podniesionych w apelacji adw. W. L.”, co zdaje się pozostawać w sprzeczności z treścią tegoż uzupełnienia, ponieważ zdaniem adw. W. L. (o czym wyżej) dowód z wyjaśnień M. K. miałby jawić się jako niedopuszczalny w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k., zaś w uzupełnieniu apelacji (o czym także wyżej) mowa jedynie o jego ujawnieniu bez dostatecznego wyjaśnienia okoliczności uprawniających do takich działań.

Przechodząc do zarzutów zawartych we wszystkich apelacjach, a dotyczących sposobu oceny materiału dowodowego oraz prawidłowości ustaleń faktycznych, należy stwierdzić, że Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie, dowód z wyjaśnień A. U. i M. K. poddał ocenom nie obrażającym art. 7 k.p.k., co dało mu prawo do czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o tę ich część, którą uznał za wiarygodną.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku – wbrew zarzutom zawartym w apelacjach obrońców oskarżonych M. A. i R. A. – zostało sporządzone w sposób umożliwiający dokonanie kontroli instancyjnej orzeczenia. Wbrew temu, co podnoszą obaj skarżący wynika z niego to, na czym Sąd I instancji oparł się wyrokując w sprawie oraz z jakich powodów odrzucił dowody przeciwnie, w tym także wyjaśnienia oskarżonych skarżących wyrok Sądu I instancji. Rolą uzasadnienia wyroku jest takie zaprezentowanie toku rozumowania sądu, by możliwym było rozstrzygnięcie, czy orzeczenie to jest prawidłowe. Wymogi powyższe uzasadnienie niniejszego wyroku spełnia. Choć skarżący stawiają zarzut obrazy art. 424 k.p.k., uzasadnienie tego sprowadza się w istocie do polemiki z oceną wyjaśnień A. U. oraz wyjaśnień oskarżonych, o czym poniżej.

Należy zgodzić się, że dowód z tzw. pomówienia współoskarżonego, w tym także takiego, który dąży do skorzystania z dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k. należy poddać ocenom wnikliwym z przyczyn oczywistych, jakimi są w drugim wypadku

właśnie podnoszone w apelacjach dążenia do złagodzenia własnej odpowiedzialności za popełnione przestępstwa. Jednakże argumenty zaprezentowane we wszystkich apelacjach oraz uzupełnieniu apelacji (stanowisko obecnego obrońcy oskarżonego K. S.), które zmierzają do wzruszenia orzeczenia zapadłego w I instancji przez zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego lub poprzez zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, a odnoszące się do sposobu oceny wyjaśnień A. U. i M. K. oraz wyjaśnień oskarżonych przez sąd meriti mają w istocie charakter polemiczny lub prezentujący własne oceny materiału dowodowego, przeciwstawne ocenom dokonany przez Sąd Okręgowy, co sprawia, że nie mogą skutecznie podważyć tychże ocen i wniosków.

Sąd I instancji oceniając dowody z wyjaśnień A. U. oraz M. K. oraz z wyjaśnień pozostałych oskarżonych nie uczynił tego w sposób sprzeczny z art. 4 k.p.k., nie wykroczył także poza granice wytyczone przepisem art. 7 k.p.k., nie obraził też – jak chcą tego obrońcy oskarżonego M. A. i P. O. – art. 5 § 2 k.p.k.

O obrazie tego ostatniego przepisu nie może być mowy z przyczyn następujących.

Przede wszystkim należy podnieść, że „Gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można sensownie wywodzić, o naruszeniu zasady in dubio pro reo, o jakiej mowa w art. 5 § 2 k.p.k., gdyż dla oceny, czy ta zasada została naruszona nie są miarodajne wątpliwości strony co do ustaleń faktycznych, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego” – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r w sprawie IV KK 105/10 publ. OSNwSK 2010/1/853. Orzeczenie to oddaje istotę problemu poruszanego przez wskazanych wyżej obrońców, którzy w istocie – co wynika z treści zarzutów apelacyjnych, jak też ich uzasadnienia, zarzucają Sądowi I instancji wadliwą ocenę dowodów, która w efekcie doprowadziła do błędnych – ich zdaniem - ustaleń faktycznych co do zarzutów XII i XIII (M. A.) oraz zarzutu stawianego P. O., a dokonanych w oparciu o dowody z pomówienia, a nie to, że Sąd Okręgowy powziął wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k., a następnie rozstrzygnął je wbrew zawartej w nim regule. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd meriti nie miał żadnych wątpliwości w sferze faktów, które wobec ich nieusuwalności przyszło mu rozstrzygać zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. Jeżeli obrońca uważa, że takowe były, winien podjąć próbę podważenia zasadności zapadłego orzeczenia, lecz poprzez zarzuty obraży art. 7 k.p.k. Na normę art. 5 § 2 k.p.k. obrońca oskarżonego P. O. powołuje się w uzasadnieniu apelacji (str. 4), co mogłoby sugerować w zestawieniu z treścią zarzutów apelacyjnych, że skarżący ten podjął taką próbę, lecz realia niniejszej sprawy każą uznać, iż rozstrzygnięcie jej zależne było nie od istnienia nieusuwalnych wątpliwości w sferze faktów, lecz od tego, czy zebrane dowody obciążające oskarżonych są wiarygodne, czy też waloru takiego nie posiadają, czego nie można utożsamiać z istnieniem wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Tym samym zarzut obraży art. 5 § 2 k.p.k. należy uznać za chybiony.

Chybiony jest również zarzut obraży art. 2 § 2 k.p.k. zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego P. O. – jest to przepis o charakterze ogólnym, co sprawia, że nie może stanowić podstawy zarzutu apelacyjnego, zażaleniewego, czy kasacyjnego, a linia orzecznictwa tego dotycząca jest ugruntowana (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2008 r. w sprawie II K.K. 93/08 LEX nr 448993, tak też SN w wyroku z dnia 05 maja 2010 r. w sprawie III K.K. 370/09 publ. OSNwSK 2010/1/1878, jak i wyroku Sądu Apelacyjnego w. W. w sprawie II AKa 209/12 z dnia 18 lipca 2012 r. LEX 1220695).

Obrońcy wszystkich oskarżonych podnoszą, że dowody obciążające z tzw. pomówienia nie zostały potwierdzone nawet w sposób pośredni. Z poglądem tym nie można się zgodzić. O ile rzeczywiście dowód taki winien być potwierdzony – choćby pośrednio – to nie można zasadnie podnosić, by owo potwierdzenie musiało dotyczyć wszystkich okoliczności, których dotyczy, a do tego w istocie sprowadzają się postulaty obrońców. Skarżący nie dostrzegają, że przecież poprzez oględziny miejsc produkcji środków psychotropowych, jak też opinie dotyczące ujawnionych w toku tychże oględzin dowodów (przykładowo: szkła laboratoryjnego, wymazów z belek stropowych, okien) potwierdzają fakt wytwarzania amfetaminy we wskazanych przez oskarżonego A. U. miejscach. Obrońcy oskarżonego K. S. i P. O. wskazują, że nie stanowi to potwierdzenia współdziałania oskarżonych w opisywanych przez A. U. działaniach, a błędny jest wniosek Sądu Okręgowego o potwierdzeniu eksperymentami procesowymi prawdopodobności pomawiającego. Z rozumowaniem tym nie można się zgodzić, albowiem zasadnie Sąd I instancji ocenił wyjaśnienia A. U. jako

całość i trafnie uznał, że nie tylko treść opinii, o których mowa wyżej, a które potwierdzają wyjaśnienia A. U., ale również przebieg eksperymentów procesowych przemawia za uznaniem tego dowodu za wiarygodny. A. U. w toku postępowania przygotowawczego składał wyjaśnienia niejednokrotnie, w tym także podczas eksperymentów procesowych co do okoliczności, których one dotyczyły i wynik tych eksperymentów dopełniał treść jego wyjaśnień składanych podczas przesłuchań. obrońca K. S. eksponuje w apelacji to, że – jego zdaniem – Sąd Okręgowy zmarginalizował sprzeczności występujące w wyjaśnieniach A. U., bądź podczas kolejnych jego przesłuchań, bądź w zestawieniu z innymi dowodami i ocenił je sprzecznie z art. 7 k.p.k.(niejasno, nielogicznie, sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego). Lektura uzasadnienia wyroku upoważnia do twierdzenia, że podnoszone w apelacji kwestie zostały dostrzeżone i ocenione w I instancji, czego nie można utożsamiać z ich marginalizacją, zaś ocena ta nie wykracza poza ramy przepisu art. 7 k.p.k.. Wywodzenie o nieprawdziwości wyjaśnień A. U. w oparciu o fakt, że pierwotnie (w początkowej fazie postępowania przygotowawczego) podał on, iż w K. w produkcji uczestniczył także A. F. (ps. (...)), a potem się z tego wycofał nie może zyskać aprobaty. Odwołać się godzi do tego, co A. U., wyjaśnił w tej materii – do tego, że po złożeniu tych wyjaśnień przemyślał tę kwestię w areszcie i jest pewien, że w K. nie było A. F. (przytoczenie tych wyjaśnień – str. 21 uzasadnienia). W kwestii tej pozostał konsekwentny także podczas rozprawy. W tym stanie rzeczy w pełni uprawniony był pogląd Sądu Okręgowego o tym, iż wyjaśnienia A. U. są wiarygodne, także co do składu osobowego przy kolejnych procesach produkcyjnych, gdyż dążył on do wskazania tych osób w sposób rzeczywisty. Fakt ten nie przemawia za lansowanym w apelacji poglądem o braku wiarygodności A. U., przeciwnie stanowi jeden z elementów składających się na przeciwną ocenę tego dowodu. Nieskutecznym jest także powoływanie się w tej materii na wyjaśnienia M. K. tego dotyczące. W tym zakresie Sąd meriti oparł się na wyjaśnieniach A. U., co należycie umotywowwał (str. 39-40 uzasadnienia), a obrońca do tejże oceny w ogóle się nie odnosi. Także nietrafne są argumenty związane z okolicznościami przekazania klucza do domu w K. przez szwagra A. U.. Sąd I instancji w części odmówił wiary zeznaniom św. K., podnosząc, że świadek ten zeznając m.in. co do kwestii przekazania klucza mógł obawiać się pociągnięcia go do odpowiedzialności za udostępnienie posesji A. U., czego w realiach niniejszej sprawy nie można uznać za wniosek nielogiczny, bądź sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego. Przeciwnie – logicznym jest to, że ktoś, kto godzi się na udostępnienie innej osobie swojego domu, udostępnia mu klucze. Na marginesie jedynie wskazać wypada, że apelujący nie postawił wyrokowi żadnego zarzutu związanego z oceną zeznań św. K.. Także nietrafna jest próba podważenia wiarygodności wyjaśnień A. U. poprzez powoływanie się na sprzeczności w zeznaniach św. M. N. co do ilości dni, w trakcie których A. U. dysponował jej domem. Zasadnie podnosi Sąd I instancji (str. 42 uzasadnienia), że rozbieżność tego czasu – podczas śledztwa świadek twierdziła, że wyniósł on 3-4 dni, a przed sądem, że czas ten trwał 2-3 dni – jest dla sprawy drugorzędna wobec faktu, że świadek ta potwierdziła fakt przekazania kluczy A. U., zwłaszcza zaś w zestawieniu z deklarowanym przez A. U. czasem, który został wykorzystany na produkcję. Podejmując próbę podważenia oceny wyjaśnień A. U. obrońca oskarżonego M. A. podnosi, że niektóre dowody były wręcz sprzeczne z treścią tych wyjaśnień. Zalicza do nich zeznania świadków (nie potwierdzili, że widzieli tego oskarżonego, a wątek ten pojawia się także w apelacji obrońcy oskarżonego P. O. – str. 5) oraz wyniki opinii dotyczących śladów biologicznych i daktyloskopijnych. Odnosząc się do tego rodzaju argumentacji należy zważyć, że osoby udostępniające swoje nieruchomości rzeczywiście mogły nie widzieć – poza A. U. – innych osób biorących udział w procesie produkcji, bowiem były wówczas nieobecne, a co wynika wprost z treści ich zeznań. Nadto oczywistym jest, że podejmowanie tego rodzaju działań, jak sprzeczne z prawem wytwarzanie środków psychotropowych, sprzyja temu, by nie afiszować się, przeciwnie, skłania do tego, by działania te były podejmowane z zachowaniem ostrożności i wniosek taki nie może zostać uznany za nielogiczny. Tym samym brak podstaw do uznania, jakoby dowody te przeczyły wyjaśnieniom A. U.. To samo odnosi się do wyników omawianych w tej apelacji opinii. Wynik stwierdzający np. istnienie na danym przedmiocie odbitek linii papilarnych danej osoby stanowi dowód, że osoba ta przedmiotu dotykała w taki sposób, że odbitki te pozostawiła, lecz z wyniku przeciwnego (brak takich śladów, brak śladów nadających się do identyfikacji, ślady innej osoby) nie wolno wyprowadzać wniosku o sprzeczności wyjaśnień – w tym wypadku A. U. – z tym dowodem, bowiem wynik opinii stwierdza jedynie tyle, iż nie wykryto śladów pochodzących od konkretnej osoby. W tym ujęciu wnioski Sądu Okręgowego omawiane w apelacji obrońcy oskarżonego M. A. dotyczące zakładania rękawiczek przez oskarżonego i nie korzystania z maski podczas produkcji amfetaminy pozostają w istocie obojętne dla tej kwestii i nie mogą stanowić argumentu mogącego skutecznie ocenić wyjaśnienia A. U.. Równie uprawniony mógłby być wniosek, że mimo niekorzystania z rękawic oskarżony nie pozostawił takich śladów, które zachowały się przez okres czasu od procesu produkcji do czasu pobrania śladów, bądź pozostawił takie, które nie nadają się do

identyfikacji, jak też wniosek, że korzystał z maski, lecz innej niż pozostawione w miejscu produkcji. Kwestia ta – mimo eksponowania jej w apelacji – pozostaje w istocie drugorzędna dla oceny wyjaśnień A. U. co do udziału poszczególnych osób w produkcji. Także to, że kwestie te zostały podane przez A. U. dopiero podczas rozprawy głównej nie może stanowić o wadliwości oceny tego dowodu. Korzystanie – lub nie – z określonych akcesoriów (maski, rękawice) przy produkcji jest tego rodzaju okolicznością, która spontanicznie mogła nie pojawić się w składanych w śledztwie wyjaśnieniach, zaś pojawiła się na rozprawie na skutek pytań stron. Chybiony jest także zarzut pod adresem Sądu meriti, że ten nie wyjaśnił, czyje ślady biologiczne znajdują się na zabezpieczonej masce. Nie jest rolą sądu orzekającego zbieranie dowodów przeciwko innym osobom nieobjętym danym postępowaniem.

Bez wątpienia A. U. wiedział o tym, że oskarżony M. A. przez krótki czas przebywał w I.. Kwestionując tok rozumowania Sądu I instancji w tym zakresie obrońca prezentuje jedynie własne hipotezy, nie poparte żadnym dowodem, mogącym skutecznie tok ten podważyć. Istotne jest przede wszystkim to, że czas pobytu M. A. poza Polską był na tyle krótki, że nie wyklucza jego udziału w przypisanych mu działaniach. To samo odnosi się do tego, czy oskarżony M. A. poruszał się jedynie samochodem T., czy też także pojazdami innej marki lub innego typu T.. To, że oskarżony nie korzystał – poza T. (...) pożyczoną od św. K. – z innych samochodów wynika z wyjaśnień oskarżonego, którym Sąd meriti odmówił wiary, jednak co istotne Sąd ten wskazał trafnie na okoliczności podane przez A. U. związane ze środkami ostrożności podejmowanymi przez oskarżonego M. A., środkami charakterystycznymi dla sposobu zachowania osób prowadzących działania nielegalne. To właśnie stanowi odpowiedź na stawiane w tej apelacji pytanie, po co oskarżony miałby poruszać się różnymi samochodami. Bez odpowiedzi należy pozostawić inne pytanie obrońcy oskarżonego M. A. – po co oskarżony miałby zlecać produkcję amfetaminy, skoro posiadał tego rodzaju umiejętności, by wyprodukować ją samodzielnie. Wystarczy jedynie odwołać się do ustaleń dotyczących czynu przypisanego temu oskarżonemu w pkt XVI wyroku, z których wynika, że oskarżony ten aktywnie uczestniczył w wykonywaniu czynności polegających na wytwarzaniu amfetaminy.

Oskarżony A. U. rozpoczął składanie wyjaśnień w niniejszej sprawie w miesiącu sierpniu 2010 r. Materia, której dotyczyły nie odnosi się do jednego zdarzenia o określonej dacie, lecz do zdarzeń składających się z wielu czynności, wielu działań, spotkań. Nie może zatem dziwić, że po upływie kilku miesięcy od działań ostatecznych (kwiecień 2010 r., inne zdarzenia objęte niniejszą sprawą miały miejsce wcześniej) nie potrafił podać – jak chce tego obrońca oskarżonego M. A. – dokładnych dat poszczególnych działań. Czasokresy działania oskarżonych zostały przez A. U. określone – choć bez dokładnych dat – lecz w miarę precyzyjnie, co znalazło wyraz w opisach czynów przypisanych poszczególnym oskarżonym. Nie ma to wpływu na ocenę wiarygodności tego dowodu w kontekście podnoszonym w omawianej apelacji. Przeciwnie, gdyby A. U. operował precyzyjnymi datami, można by zadać zasadne pytanie, jaki jest powód tak szczegółowej pamięci w tym zakresie. Doświadczenie życiowe uczy bowiem, że z wyjątkiem dat ważnych dla danej osoby z konkretnej przyczyny, po jakimś czasie, nawet stosunkowo nieodległym, choć pamięta się różne zdarzenia, ich przebieg, osoby w nich uczestniczące, jednak jest niemożliwe umiejscowienie tychże zdarzeń w czasie w sposób bardzo precyzyjny np. poprzez podawanie dat, a do określeń, kiedy miało to miejsce używa się przybliżonych czasokresów. Oczywistym jest także, że taki sposób umiejscowienia w czasie poszczególnych zdarzeń może mieć wpływ na ewentualną możliwość wykazania tzw. alibi, bądź ją ograniczyć, jednak nie można tego traktować jako pozbawienie oskarżonego prawa do obrony. Niejednokrotnie bowiem zdarza się, że zarzuty przeciwko danej osobie co do czasokresu czynu jej zarzucanego są formułowane w sposób ramowy, określający przedział czasowy, lub z podaniem przybliżonego czasu podjętego zachowania, co zależne jest od realiów konkretnej sprawy.

Równie nieskuteczne są próby podjęte przez obrońcę oskarżonego M. A. i obrońcę P. O. zmierzające do podważenia oceny dowodu z wyjaśnień A. U. polegające na przytaczaniu w apelacji wyrwanych z kontekstu fragmentów jego wyjaśnień – bowiem ocenie podlega (zgodnie z art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k.) całokształt zebranych dowodów, a nie jego dowolnie wybrane fragmenty. Jak już wyżej podnoszono, A. U. wyjaśnienia podczas śledztwa składał wiele razy, opisując w jego toku różne działania, uzupełniał swoje wyjaśnienia o to, co sobie przypominał, rozgraniczając zachowania poszczególnych osób. Z całokształtu depozycji A. U. wynika natomiast rola M. A. i P. O. w podejmowanych działaniach polegających na produkcji amfetaminy i ustalenia dokonane w I instancji tego dotyczące są trafne. Sąd I instancji dostrzegł to, że na rozprawie A. U. składał dość chaotyczne wyjaśnienia, odniósł się do tej okoliczności w

uzasadnieniu wyroku, słusznie wskazując, że na taką ich formę miał niewątpliwie fakt, że o ile w śledztwie opisywał on kolejno poszczególne produkcje amfetaminy, o tyle na rozprawie po złożeniu spontanicznych wyjaśnień, był pytany przez strony o różne zdarzenia, niekoniecznie w porządku chronologicznym. Nie bez znaczenia także pozostaje fakt, że do czasu przesłuchania go na rozprawie nastąpił wpływ czasu w stosunku do czynności z postępowania przygotowawczego. Godzi się jednak wskazać, że A. U. potwierdził składane w śledztwie wyjaśnienia, a ogólna wymowa jego wyjaśnień nie uległa zmianie co do zasadniczych, istotnych dla wyrokowania elementów w toku całego postępowania.

Sąd I instancji nie pominął także podczas oceny materiału dowodowego podnoszonych w apelacjach obrońców oskarżonych K. S., M. A. i P. O. kwestii związanych z opisywanymi konfliktami na tle finansowym i logicznie oraz przekonująco umotywował, dlaczego przyjął, że nie uznaje, by owe konflikty miały skłonić A. U. do bezpodstawnego pomówienia oskarżonych o czyny, których się nie dopuścili, uznając jednocześnie wyjaśnienia oskarżonych dotyczące tychże konfliktów za linię ich obrony. Słusznie wskazał przy tym Sąd I instancji, że nielegalna produkcja narkotyków ma związek z rozliczeniami finansowymi i wiąże się z oczekiwaniami uzyskania nierzadko sporych kwot pieniędzy. Obrońca oskarżonego K. S., choć stawia wyrokowi zarzut związany z błędną oceną tej okoliczności (zarzut V), to właściwie go w żaden sposób nie motywuje ograniczając się wyłącznie do jego postawienia, co sprawia, że nie może być on uznany za zarzut skuteczny. Jeżeli strona zarzuca Sądowi I instancji rozumowanie niezgodne z zasadami logicznego rozumowania przy ocenie danego dowodu (w tym wypadku wyjaśnień oskarżonego) winna wskazać na czym polega brak poprawności w rozumowaniu sądu, a nie ograniczyć się jedynie do samej negacji oceny danego dowodu, tak jak to ma miejsce w omawianym zarzucie. Również obrońca oskarżonego M. A. (str. 5 apelacji) jedynie lakonicznie odnosi się do tej kwestii, nie przedstawiając przekonujących argumentów, mogących podważyć tok rozumowania sądu orzekającego w I instancji. Nie sposób także zgodzić się z wywodami tego dotyczącymi zawartymi w apelacji obrońcy oskarżonego P. O. (str. 4). Przede wszystkim na przytoczonej stronie 34 uzasadnienia wyroku mowa o tym, że z wyjaśnień P. O. nie wynika, by miał on z A. U. opisywane przez innych oskarżonych nieporozumienia na tle finansowym, tak więc na pewno nie aspekt finansowy był powodem złożenia wyjaśnień dotyczących P. O., co jest sprzeczne z twierdzeniami zawartymi w apelacji jego obrońcy, które wypaczają sens uzasadnienia wyroku, bowiem nie ma w nim mowy, że skoro nie było tego rodzaju zatargów, to „nie może być mowy o pomówieniu”.

Okoliczność w postaci zgłoszenia się na policję przez M. K., a następnie poinformowanie o tym fakcie A. U. jest bezsporna – sam A. U. wyjaśniał w tym przedmiocie (k. 2381). Jednak wynika z jego wyjaśnień, że powodem podjęcia takiej decyzji przez M. K., co wie od niego samego, był problem z samochodem, dlatego M. K. nosił się z zamiarem zgłoszenia się do organów ścigania, a potem poinformował o tym A. U., mówiąc, że opowiedział „o produkcji”. Wywodzenie z tego, że obaj uzgodnili wersje – co czynią obrońcy K. S., M. A. – jest twierdzeniem dowolnym. Obaj skarżący posługują się zresztą określeniami „mógł”, „zdaje się” (apelacja obrońcy oskarżonego K. S. – str. 6, apelacja obrońcy oskarżonego M. A. – strona 4, kiedy mowa o tym, że A. U., dzięki relacji M. K. mógł mieć powody do pozorowania chęci współpracy i dowolnie wskazywać wytypowane przez siebie osoby).

Podnoszone w apelacji obrońcy oskarżonego P. O. zadowolenie pracodawcy oskarżonego z wywiązywania się przez tego oskarżonego z obowiązków pracowniczych oraz dobra opinia o nim, jako o pracowniku, nie wyklucza tego, że P. O. mógł spożywać alkohol, o czym także wyjaśniał A. U., natomiast dowolne i całkowicie pozbawione podstaw jest twierdzenie obrońcy P. O., że to A. U. mógł spożywać alkohol i z tego powodu pomówić oskarżonego. Nietrafna jest także argumentacja tego skarżącego zmierzająca do podważenia waloru wyjaśnień A. U., a dotycząca posługiwania się przez niego pojęciami z zakresu wiedzy chemicznej, mimo tego, że nie zajmuje się zawodowo chemią, bowiem oczywistym jest, że nie tylko osoby z określonym wykształceniem, bądź parające się zawodowo konkretnymi zajęciami, mogą, mając wiedzę z tego zakresu, posługiwać się określoną nomenklaturą fachową z innych dziedzin. Odnosi się to także do A. U., który miał wiedzę o wytwarzaniu amfetaminy, uczestniczył w jej produkcji, tym samym nie może dziwić, że używał nazw substancji potrzebnych do jej wytworzenia. Nieudolnie próbuje także obrońca P. O. zbudować tezę o powodach pomówienia tego oskarżonego przez A. U., wywodząc, że obaj mężczyźni widzieli się dwa razy i to właśnie stało się powodem wskazania oskarżonego jako sprawcy, by zaraz potem stawiać inną tezę - o porozumieniu w tym względzie między A. U., a M. K., a to z powodu odmowy wzięcia przez P. O. kredytu, co miało stać się powodem

obciążenia oskarżonego. Po pierwsze: wywody te zostały oparte na wyjaśnieniach oskarżonego, którym Sąd odmówił wiary (i choć obrońca zarzuca Sądowi I instancji niewłaściwą ocenę tego dowodu, opiera ten zarzut jedynie na własnych przeciwnych ocenach tego dotyczących), po drugie: wyciągnięte przez tego apelującego wnioski są dowolne, stanowią jedynie hipotezy i przypuszczenia.

Nie można także zarzucić Sądowi I instancji, by ten zignorował wyjaśnienia P. O. dotyczące zanegowania przez niego bytności w K. i S.. Skarżący podkreśla, że oskarżony wówczas przebywał w P. i pracował, co potwierdza dowód z zeznań św. K. S. – str. 5 apelacji obrońcy P. O.. Sąd I instancji ocenił wyjaśnienia oskarżonego, w tym także i tę ich część, w której mowa o pobycie w P. i nie dał im wiary, podnosząc jednocześnie, że fakt zatrudnienia oskarżonych P. O. i K. S. nie wykluczał ich udziału w działaniach opisanych przez A. U.. Jest to wniosek logiczny.

W toku postępowania apelacyjnego dopuszczono dowód z zeznań św. S. K. na okoliczności zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego P. O.. Zeznania tego świadka nie mogły doprowadzić jednak do podważenia ocen i wniosków wyprowadzonych w I instancji, bowiem wynika z nich jedynie to, że oskarżony mieszkający ze świadkiem w P. w okresie obejmującym przypisany mu czyn, pracował, a w związku z tym nie był obecny w domu, do którego wracał późno. Sama świadek pracowała w tym okresie w systemie trzyzmianowym, co także wiązało się z jej nieobecnościami w domu. Nie ma podstaw do tego, by zeznaniom św. S. K. odmówić wiary. Opisała ona rzeczowo i szczerze ówczesną sytuację dotyczącą okoliczności, na które została przesłuchana. Jej zeznania dotyczące trybu życia oskarżonego P. O. nie wykluczyły jednak możliwości jego bytności w K. i S., zwłaszcza jeśli zważyć, że odległości dzielące te miejscowości od P. nie są bardzo duże. Znamienne przy tym, że św. S. K. pytana wprost o kwestię pobytu oskarżonego w S. i K. zeznała, że nie wie czy oskarżony tam był.

W apelacji obrońcy oskarżonego R. A. – poza omówionymi powyżej kwestiami dotyczącymi oceny wyjaśnień A. U. co do potwierdzeń ich treści innymi dowodami, umotywowania swojego stanowiska przez Sąd meriti – podniesiono, że wyjaśnienia A. U. nie są konsekwentne i zawierają sprzeczności. Omawia je wskazując na różne ilości (...), o których mowa w wyjaśnieniach A. U. – 18l, 19l, około 20 l. – a które miał uzyskać od R. A.. Wskazać należy, że ilość (...) w postaci 19 l pojawiła się w wyjaśnieniach A. U. – tych składanych po przemyśleniu w areszcie, a około 20 l. (rozprawa główna), to ilość nie odbiegająca od 18 bądź 19 l., przeciwnie – mieszcząca się w tych granicach. Różnice te są niewielkie, nieznaczące dla oceny zachowania R. A.. Ustalenia Sądu I instancji nie obrażają więc art. 5 § 2 k.p.k., jak chce tego obrońca, ani też nie stanowią o braku konsekwencji ze strony A. U..

Sąd Apelacyjny nie znalazł również powodów do podzielenia tej części uzupełnienia apelacji nadesłanego przez obecnego obrońcę K. S., która odnosi się do sposobu oceny wyjaśnień A. U. (kwestie dotyczące sposobu ujawnienia dowodu z wyjaśnień M. K. poruszone w tym piśmie procesowym omówiono powyżej). Odnosząc się do wskazanych przez adw. J. P. argumentów dotyczących sposobu oceny dowodu z tzw. pomówienia omówionych w przytoczonym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie zważyć należy, co następuje:

Oskarżony K. S. nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Oczywistym jest, że osoba, o której mowa w art. 60 § 3 k.k. jest współsprawcą w popełnieniu przestępstwa wspólnie z innymi osobami, o czym mowa w tym przepisie. Równie oczywistym jest, że wyjaśnienia A. U. dotyczą także jego przestępnych działań, ich treść obciąża także pomawiającego. Równie oczywistym jest, że swoją postawą A. U. dążył do skorzystania z art. 60 § 3 k.k. Z powyższych faktów nie wolno jednak automatycznie wyprowadzać wniosku o braku prawdomówności takiej osoby. Wyjaśnienia te – o czym obszernie powyżej – w części zostały potwierdzone. Poprzestanie jedynie na twierdzeniu, że zdaniem obrony sytuacja taka nie zachodzi jest dalece niewystarczające do podważenia ich oceny. Co do zasady oraz istotnych dla odpowiedzialności tak własnej, jak i pozostałych oskarżonych wyjaśnienia A. U. są konsekwentne. Spontaniczne wyjaśnienia A. U. złożone w początkowej fazie śledztwa, zostały co prawda przez niego w części sprostowane po przemyśleniu, jednak – czego obrońca nie chce dostrzec – po to, aby wskazać rzeczywisty skład osobowy produkcji amfetaminy w K.. Wszak A. U. nie wyeliminował siebie z tych działań, a osobę A. F., co świadczy o jego chęci odzwierciedlenia rzeczywistych wydarzeń. Obrońca – choć zarzuca Sądowi Okręgowemu brak wnikliwości w ocenie tego dowodu – ogranicza się do lakonicznych stwierdzeń sprowadzających się do negacji ocen Sądu meriti, czemu brak nie tylko wnikliwości, lecz wręcz jakiegokolwiek odniesienia się do stanu dowodowego w sprawie.

Brak także podstaw do przyjęcia, by wadliwa była ocena wyjaśnień M. K.. Zasadnie wskazał Sąd Okręgowy, że dotyczą one wielu zdarzeń i okoliczności wykraczających poza zakres niniejszej sprawy. Równie trafnym jest spostrzeżenie i ocena, że co do zasadniczych kwestii wyjaśnienia te (z omówionym wyjątkiem udziału A. F. w produkcji amfetaminy w K.) ich treść jest zgodna z wyjaśnieniami A. U.. To właśnie zezwoliło na ocenę tego dowodu w sposób, jaki uczyniono w I instancji i brak jest podstaw do uznania tej oceny za wadliwą. Opisuując poszczególne zdarzenia M. K. rozgranicza to, w czym uczestniczył od tego, co wie, bo mówił mu to A. U., ale czego nie był świadkiem, lub w czym nie uczestniczył. Analiza tego dowodu nie uprawnia więc do wyciągania wniosków zaprezentowanych w apelacji przez obrońcę P. O., jakoby wiedza M. K. pochodziła wyłącznie z przekazów ustnych A. U.. Nie sposób również podzielić poglądu o „zemście” M. K. na tym oskarżonym – zemście w postaci pomówienia po uprzednim uzgodnieniu tego z A. U. – za to, że oskarżony odmówił wzięcia kredytu. Jest to wniosek noszący cechy dowolności.

Treść wyjaśnień M. K. i ich ocena dokonana w I instancji zezwalała na przypisanie oskarżonemu K. S. także czynu opisanego w pkt XI aktu oskarżenia. Nie można zgodzić się z poglądem obrońcy tego oskarżonego, jakoby zdecydowała o tym wyłącznie szczegółowość relacji M. K. w tym względzie. Treść tych wyjaśnień – co do pkt XI aktu oskarżenia – jest logiczna, dotyczy jednostkowego zdarzenia, zaś sposób działania K. S. opisany w omawianych wyjaśnieniach, a polegający na nabyciu (...) i przekazaniu go M. K., stanowi zwarty opis konkretnych działań, przy czym szczegółowość owego opisu odnosi się do tych jego elementów, które mogły być zaobserwowane z punktu widzenia M. K. nie uczestniczącego w transakcji i oczekującego w samochodzie na K. S.. Nadto istotne jest, że treść tych wyjaśnień obciąża także samego M. K. jako osobę, która przyjęła (...) od K. S.. Nie stawia więc M. K. siebie jedynie w roli obserwatora sprzecznych z prawem działań, lecz opisuje także nielegalne działania własne. Apelujący – choć zmierza do podważenia oceny tego dowodu dokonanej w I instancji – nie prezentuje żadnych logicznych argumentów mogących ocenę tę podważyć. Uzasadnienie apelacji w tym zakresie jest skąpe i nie zawiera niczego, co mogłoby skutecznie doprowadzić do wniosków przeciwnych.

Reasumując: żaden ze skarżących nie wykazał, że ocena dowodów dokonana w I instancji jest nieprawidłowa. Odnosi się to zarówno do oceny wyjaśnień A. U., M. K., jak i wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań przesłuchanych świadków. Skoro Sąd I instancji oparł swoje orzeczenie w znacznym zakresie na wyjaśnieniach A. U. i M. K. oraz innych dowodach omówionych w uzasadnieniu wyroku, nie mógł oprzeć go na wyjaśnieniach oskarżonych K. S., P. O., M. A. i R. A., którym odmówił wiary. W związku z tym wszelkie zarzuty zawarte we wszystkich apelacjach dotyczące oceny wyjaśnień oskarżonych należało uznać za nietrafne. Dlatego też brak było podstaw do uwzględnienia wniosków obrońców o uniewinnienie oskarżonych, jak też do podzielenia tych wniosków apelacji, które postulowały uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania przez Sąd I instancji, bowiem żaden ze skarżących konieczności takiej nie wykazał.

Nie można także zgodzić się z obrońcą oskarżonego P. O. (1) co do zarzutów obrazy przepisów prawa materialnego, których zdaniem tego skarżącego miał dopuścić się Sąd I instancji – zarzut 3 apelacji.

Obrońca tego oskarżonego podnosi, że doszło do obrazy art. 53 ust. 2 w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 pkt 35 tej ustawy na skutek wadliwej wykładni pojęcia „wytwarzanie” stanowiącego znamię czynu zabronionego określonego w art. 53 ust. 2 tej ustawy. Z uzasadnienia tej części apelacji wynika, że wadliwa wykładnia dokonana na potrzeby niniejszej sprawy w części odnoszącej się do P. O. polega według obrońcy na tym, że wytwarzanie w rozumieniu wskazanej wyżej ustawy jest efektem wielu czynności, które muszą być wykonane, by uzyskać finalny produkt w postaci środka odurzającego lub psychotropowego, nie polega zaś na wykonaniu jednej tylko czynności, gdyż wytworzenie tych substancji jest efektem wieloetapowego procesu. Twierdzenia te analizuje w zestawieniu z treścią wyjaśnień oskarżonego A. U. opisującego sposób zachowania P. O., a następnie wywodzi, że tenże sposób działania nie mógł być oceniony jako wytwarzanie środka psychotropowego i płynnej aminy, gdyż działania oskarżonego nie doprowadziły do powstania takich środków, a przecież czyn z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. jest przestępstwem skutkowym.

Powyższe wywody obrońcy oskarżonego P. O. nie mogą zyskać akceptacji. O ile zgodzić należy się z tą ich częścią, która odwołuje się do tego, iż wytworzenie środka odurzającego lub psychotropowego jest z reguły efektem wielu

czynności, jak też z tym, że czyny z art. 53 ust. 1 i z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii są przestępstwami materialnymi, to należy wskazać, że skarżący całkowicie pomija fakt, iż – a co jednoznacznie wynika z opisu czynu przypisanego temu oskarżonemu w pkt XX wyroku (zarzut XV aktu oskarżenia) – oskarżonemu przypisano popełnienie przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z kilkoma osobami w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Istotą współsprawstwa jest wspólne wypełnienie znamion czynu zabronionego, przy czym dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Powyższy pogląd jest utrwalony w orzecznictwie – vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2012 r. w sprawie III K.K. 82/12 LEX 1162705. Nadto – co jest także istotne – oskarżonemu przypisano działanie w ramach art. 12 k.k., a więc zachowania polegające na realizacji z góry powziętego zamiaru.

Analiza treści wyjaśnień A. U. uprawnia do wyrażenia poglądu, że Sąd I instancji miał podstawy do przyjęcia, iż P. O. działał w ramach art. 12 k.k., jak też do tego, że był współsprawcą przypisanego mu czynu. Jego pojawienie się i obecność w miejscach, w których odbywała się produkcja środków psychotropowych była związana z zamiarem nauczenia się wytwarzania takich środków oraz z zamiarem podejmowania czynności prowadzących do ich wytworzenia, czego oskarżony miał świadomość. Nie znalazł się tam przypadkowo, bez wiedzy i świadomości tego, jakie zachowania podejmą pozostali mężczyźni, przeciwnie – miał obserwować początkowo proces produkcji w ściśle określonym celu, jakim było następnie podejmowanie własnych działań polegających na udziale w procesie produkcji. Jego zachowania muszą być oceniane nie w oderwaniu od oceny całokształtu podjętych zachowań wszystkich ze sobą współdziałających – jak chce tego obrońca – a ocen tychże należy dokonywać łącznie, bowiem wszyscy realizowali przy określonym podziale ról wspólnie z góry podjęty zamiar, jakim była produkcja środków psychotropowych, na którą złożyło się podejmowanie licznych działań przez poszczególne osoby, w tym także P. O..

Nie można także zgodzić się z poglądem o naruszeniu przepisu prawa materialnego - art. 13 § 2 k.k. Na poparcie swojego stanowiska przytacza obrońca – str. 8 apelacji – treść wyjaśnień A. U. w przedmiocie nieudanego procesu produkcji, z czego wywodzi, że oskarżony myląc odczynniki nie uświadamiał sobie tego, że niemożliwym jest wytworzenie środka psychotropowego z uwagi na użycie środka nie nadającego się do popełnienia czynu zabronionego. Zwrócić należy jednak uwagę na to, że pomylenie składników (właściwych) nie może być utożsamiane z użyciem środka nie nadającego się do popełnienia przestępstwa. Omawiane działanie oskarżonego polegało na tym, że popełnił błąd w procesie produkcji, a nie na tym, że użył do niej środka, który w ogóle nie nadawał się do tego, by mógł zostać skutecznie wykorzystany po to, by osiągnąć zamierzony efekt (np.: obojętnej cieczy) i czego sobie nie uświadamiał. Nie można mówić o usiłowaniu nieudolnym, gdy w momencie zapoczątkowania działania dokonanie przestępstwa jest obiektywnie możliwe – patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 listopada 2001 r. w sprawie II AKa 241/01 publ. KZS 2003/3/58. W realiach niniejszej sprawy realizacja zamiaru, jakim było wytworzenie środka psychotropowego była obiektywnie możliwa, a nie doszło do tego jedynie dlatego, że oskarżony błędnie stosował składniki, co stanowi o usiłowaniu udolnym, a nie nieudolnym. Taka sama sytuacja miała miejsce podczas procesu produkcji w K. (zarzut IX dotyczący oskarżonego K. S.), kiedy to M. K. popełnił błąd w mieszaniu właściwych składników, na skutek czego nie doszło do wytworzenia amfetaminy. Na marginesie tej części rozważań można zaznaczyć, że opisy te zawarte w wyjaśnieniach A. U. utwierdzają w tym, iż ocena tego dowodu dokonana w I instancji jest oceną trafną. A. U. opisuje bowiem nie tylko działania skuteczne, lecz również i takie, które mimo starań, na skutek pomyłek, nie przyniosły pożądaných efektów, opisuje to, że nie zawsze uzyskiwany produkt był dobrej jakości, nadto, że jak wyprodukowano mniej niż zakładano, dosypywano substancji obojętnej, by zwiększyć wagę produktu, rozgraniczając poszczególne działania określonych osób, a przy założeniu prawdziwości lansowanej przez wszystkich skarżących tezy o nieprawdziwości tych wyjaśnień należałoby spytać o cel tego rodzaju depozycji.

O ile apelacje obrońców oskarżonych M. A. i R. A. okazały się (o czym wyżej) nietrafne we omawianym powyżej zakresie, o tyle są częściowo zasadne co do czasokresu czynu przypisanego M. A. w pkt XVII wyroku (zarzut XIV aktu oskarżenia) i co do błędnego zaliczenia tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz co do zakresu odpowiedzialności R. A..

Częściowo zasadne jest stanowisko obrońcy oskarżonego M. A. co do zakresu odpowiedzialności tego oskarżonego za czyn przypisany mu w pkt XVII wyroku – zarzut XIV aktu oskarżenia. Nie budzi wątpliwości, że oskarżony – czego zresztą sam nie neguje, a i obrońca nie kwestionuje jego winy – posiadał znaczną ilość środków odurzających i psychotropowych wymienionych szczegółowo w opisie tego czynu. W apelacji podniesiono, że kara orzeczona za ten czyn jest zbyt surowa, gdyż – jak wynika z wyjaśnień oskarżonego – środki te były przechowywane przez M. A. jedynie przez krótki czas, a co ma sprawiać, że – zdaniem obrońcy – kara pozbawienia wolności wymierzona za ten czyn wydaje się być rażąco surowa. Kwestie te zostały także podniesione przez oskarżonego w piśmie procesowym nadesłanym do Sądu Apelacyjnego. Z uwagi na to, że obrońca opiera się na wyjaśnieniach oskarżonego tego dotyczących, a czasokresu popełnienia tego czynu nie ustalono na tej podstawie, należy przyjąć, że obrońca w istocie kwestionuje ustalenia faktyczne dotyczące czasokresu popełnienia tego czynu.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd meriti określił czasokres posiadania przez M. A. środków odurzających i psychotropowych od momentu wyjścia z zakładu karnego P. R., od którego oskarżony środki te przyjął do chwili ich ujawnienia w mieszkaniu oskarżonego, podnosząc przy tym, że wyjaśnienia oskarżonego nie są w tej kwestii (daty początkowej) precyzyjne – str. 44 uzasadnienia. Data końcowa popełnienia przez M. A. tego czynu jest niewątpliwa (data ich ujawnienia), zaś co do możliwości określenia początkowej daty posiadania przez oskarżonego wskazanych w zarzucie XIV substancji, Sąd I instancji z jednej strony zasadnie wskazał na stronie 43 uzasadnienia, że wersja M. A. jest jedynym dowodem, by następnie zarzucić jej brak precyzji (str. 44) i przyjąć, że popełnienie tego czynu rozpoczęło się „nie wcześniej niż w maju 2010 r.”, co jest także dalekie od dokładności. Skoro brak jest przeciwdowodu na to, by obalić twierdzenie oskarżonego, że środki te przechowywał od miesiąca października lub listopada 2010 r., należało przyjąć, że czyn ten został popełniony od listopada 2010 r. do dnia 14 grudnia 2010 r. i jest to na tyle precyzyjne określenie, na jakie zezwala stan dowodowy sprawy. Brak precyzji ze strony oskarżonego nie uniemożliwia takiego określenia, a już tylko na marginesie godzi się wskazać, że sposób opisu tej okoliczności przez M. A. charakteryzuje się takim samym stopniem szczegółowości, co wyjaśnienia A. U. odnoszące się do czasokresów opisywanych przez niego zachowań poszczególnych osób, co znalazło przełożenie na czasokresy poszczególnych czynów przypisanych oskarżonemu, a co do czego obrońca oskarżonego P. O. miał zastrzeżenia. Zmiana ta nie może jednak – jak chce obrońca – doprowadzić do złagodzenia wymierzonej kary, która zważywszy na ilość posiadanych substancji nie może być uznana za rażąco i niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nawet jeśli zważyć na fakt, że w dacie popełnienia tego czynu obowiązywało inne brzmienie art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. W dacie wyrokowania przez sąd I instancji (od dnia 09 grudnia 2011 r.) oraz obecnie obowiązuje surowsze niż w dacie popełnienia czynu zagrożenie karą wskazane w art. 62 ust.2 tej ustawy (co spowodowało konieczność korekty podstawy prawnej skazania i wymiaru kary za ten czyn poprzez uzupełnienie tejże podstawy o art. 4 § 1 k.k.), co jednak nie mogło wpłynąć na wymiar kary orzeczonej względem oskarżonego za ten czyn. Sąd I instancji zasadnie wskazał na fakt, że oskarżony ten był już uprzednio karany, nadto godzi się podnieść, że ilość posiadanych przez oskarżonego substancji odurzających i psychotropowych nie tylko była znaczna – co stanowi znamię tego przestępstwa – lecz w ramach tego znamienia pokaźnie wykracza w górę poza ilości graniczne, co do których można przyjmować byt czynu z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Na wymiar kary za ten czyn ma także wpływ fakt, że jest to kolejne – po popełnionych wcześniej (czyny przypisane w pkt XV i XVI niniejszego wyroku) -przestępstwo z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do uznania, że orzeczona za ten czyn kara nosi cechy rażącej i niewspółmiernej surowości.

Częściowo zasadna okazała się także apelacja obrońcy oskarżonego R. A. (1).

Choć nie można zgodzić się z obrońcą w tej części apelacji, która odnosi się do prób podważenia waloru wyjaśnień A. U., o czym wyżej, jednak nie można aprobować zakresu odpowiedzialności R. A. w kształcie przypisanym mu w pkt XXIII wyroku (zarzut XVII aktu oskarżenia).

Ustalenia faktyczne dotyczące czynu przypisanego temu oskarżonemu pozostają w częściowej sprzeczności z opisem tegoż czynu i jego oceną prawną. Częściowo mowa o tym w zarzucie 4 apelacji, jak też w jej zarzucie 1.

Ustalenia te składają się z dwóch wątków – jeden dotyczy dostarczenia przez oskarżonego (...), kwasu mrówkowego i amonowęgla po to, by umożliwić wyprodukowanie z tychże substancji amfetaminę oraz rozmów dotyczących rozliczeń z tym związanych i ma to miejsce w grudniu 2008 r., drugi odnosi się do realizacji swoistego rodzaju rozliczeń. O ile ustalenia faktyczne dotyczące pierwszej z tych kwestii nie kolidują z opisem czynu przypisanego R. A., o tyle zachodzi sprzeczność między tymi ustaleniami co do drugiego z wątków, a opisem czynu zarzucanego temu oskarżonemu w pkt XVII aktu oskarżenia i bez zmiany tego opisu przypisanego w pkt XXIII wyroku, a co ma wpływ na ocenę prawną zachowania oskarżonego.

Bez wątpienia dostarczenie wskazanych substancji było ułatwieniem wyprodukowania amfetaminy w znacznej ilości, co stanowi pomocnictwo do czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. W realiach niniejszej sprawy oczywistym jest, że oskarżony wiedział o tym, po co składniki te dostarcza, wszak domagał się zapłaty poprzez wręczenie mu wytworzonej z nich amfetaminy, za którą miał płacić po 1000 zł od jednego kilograma.

Z ustaleń dokonanych w I instancji wynika także, że w lutym 2009 r. 1,5 litra płynnej aminy zostało przekazane koledze R. A. (strona 2 uzasadnienia), a następnie samemu oskarżonemu wręczono w sierpniu 2009 r. mieszaninę amfetaminy i sody, przy czym była to amfetamina wytworzona z innych surowców niż dostarczone przez R. A. – str. 4 uzasadnienia. Z powyższych ustaleń nie wynika więc, by R. A. (1) uzyskał, jak ujęto to w opisie czynu owe 1,5 litra aminy, co sprawia, że nie mógł następnie wprowadzić do obrotu czegoś, czego w ogóle nie uzyskał. Nadto nie wynika z ustaleń, by poza otrzymaniem 3,5 kg mieszanki amfetaminy z sodą, z produktem tym oskarżony uczynił cokolwiek, w tym, by wprowadzał ją do obrotu poprzez udzielenie nieustalonej osobie. Takie ustalenia faktyczne nie dawały więc prawa Sądowi I instancji do przyjęcia, że oskarżony R. A. w ramach czynu przypisanego mu w pkt XXIII dopuścił się nie tylko pomocnictwa do wytwarzania znacznej ilości środków psychotropowych, ale również – przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. – wprowadzenia do obrotu wskazanych w opisie tego zarzutu substancji. Nie ma wątpliwości, że oskarżony w grudniu 2008 r. ułatwił, pomógł w wytworzeniu znacznej ilości amfetaminy poprzez dostarczenie wskazanych składników, wiedząc, że zostaną one wykorzystane do tejeże produkcji. Brak natomiast podstaw do uznania, że dostał 1,5 litra płynnej aminy, bowiem ustalono, że przekazano ją komu innemu. W sierpniu 2009 r. otrzymał oskarżony 3,5 kg amfetaminy zmieszanej z sodą, lecz nie poczyniono w ogóle ustaleń co do losu tej substancji. Brak zatem było podstaw do uznania, że R. A. wprowadził do obrotu poprzez udzielenie nieustalonej osobie tychże substancji. Zawarte w uzasadnieniu wyroku ustalenia, poza przypisaniem czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii dawałyby podstawy do przypisania oskarżonemu odrębnego czynu polegającego na posiadaniu w miesiącu sierpniu 2009 r. substancji psychotropowej w znacznej ilości. Nie można w realiach powyższych ustaleń mówić o spełnieniu warunków z art. 12 k.k., zważywszy choćby na odstęp czasowy między miesiącem grudniem 2008 r., a sierpniem 2009 r. Obecnie, wobec kierunku apelacji przypisywanie oskarżonemu dwóch czynów w miejsce jednego jest niemożliwe z uwagi na gwarancje procesowe towarzyszące zaskarżeniu wyroku jedynie na korzyść. W związku z powyższym w miejsce czynu przypisanego oskarżonemu w pkt XXIII wyroku należało uznać go za winnego jedynie pomocnictwa do czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w sposób ujęty w wyroku Sądu Apelacyjnego i wymierzyć mu nową karę niższą od wymierzonej uprzednio z uwagi na węższy obecnie zakres odpowiedzialności. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że kara 3 lat pozbawienia wolności i grzywna 200 stawek dziennych po 20 zł każda stawka będzie karą odzwierciedlającą należycie te zmiany.

Jedynie na marginesie, bowiem zmiana wyroku co do R. A. nie wymaga szczegółowego omawiania tej kwestii, godzi się odnieść do tej części apelacji jego obrońcy, w której mowa o tym, że oskarżony ten nie otrzymał czystej amfetaminy, a zmieszaną z sodą, przy czym nie ustalono proporcji poszczególnych substancji w tej mieszance. Zasadnym jest pogląd Sądu Apelacyjnego w Lublinie, w którym mowa, że powszechnie wiadomo, że substancje narkotykowe mogą przedstawiać sobą różną jakość i to z różnych powodów, co nie oznacza, że przedmiotem obrotu, czy posiadania jest wyłącznie czysta substancja o takim charakterze (wyrok z dnia 28 kwietnia 2009 r. w sprawie II AKA 69/09).

W pozostałym zakresie oceny prawne dokonane w I instancji są prawidłowe.

Kary orzeczone wobec P. O., M. A. i K. S. nie noszą cech rażącej i niewspółmiernej surowości w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., przeciwnie są wyważone. Sąd I instancji należycie uwzględnił okoliczności przypisanych im czynów, stopień ich winy, jak i właściwie ocenił sylwetki poszczególnych oskarżonych, w tym ich możliwości płatnicze. Odnosi się to do kar jednostkowych pozbawienia wolności, grzywnien oraz kar łącznych.

Częściowo zasadny – choć nie koresponduje z wnioskami tej apelacji - jest zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego M. A. (1) dotyczący nieprawidłowego zaliczenia na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania tego oskarżonego. Oskarżony M. A. został zatrzymany dnia 14 grudnia 2010 r., następnie został tymczasowo aresztowany. Stosowanie tego środka zapobiegawczego trwało przez cały czas prowadzenia postępowania, z tym tylko, że w okresie od dnia 11 stycznia 2011 r. do dnia 30 maja 2011 r. oskarżony odbywał karę pozbawienia wolności w innej sprawie. Był tymczasowo aresztowany także w jeszcze innej sprawie, lecz nie zapadły w niej rozstrzygnięcia oparte o art. 63 § 1 k.k. Powyższe sprawia, że ponad okres tymczasowego aresztowania zaliczony temu oskarżonemu w pkt XIX wyroku należało zaliczyć na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności także czasokres od dnia 30 maja 2011 r. (koniec innej kary) do dnia wyrokowania w II instancji, a nie jak podniesiono w apelacji cały okres tymczasowego aresztowania oskarżonego.

Wobec szczegółowego odniesienia się do apelacji obrońcy M. A., jak też pozostałych obrońców, nie ma potrzeby szczegółowego odnoszenia się do pisma procesowego oskarżonego M. A., bowiem jego wymowa jest tożsama z apelacją jego obrońcy – dąży do podważenia waloru dowodowego obciążających go wyjaśnień M. K. i A. U.. Odnosząc się jedynie do tego wątku pisma oskarżonego, który tyczy nie zabezpieczenia taśm z monitoringu ze stacji paliw opisywanych w wyjaśnieniach A. U., to zważyć należy, że z urzędu wiadomym jest, iż uzyskanie nagrań tego rodzaju po znacznym upływie czasu – a taki dzielił opisywane zdarzenia od czasokresu postępowania tak przygotowawczego, jak i sądowego, nie jest już możliwe.

Zważywszy na sytuację oskarżonych, Sąd Apelacyjny zwolnił ich od obowiązku uiszczania kosztów sądowych – K. S., M. A. oraz P. O. za postępowanie odwoławcze, zaś R. A. w sprawie, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

O wynagrodzeniu dla obrońców z urzędu orzeczono z uwzględnieniem tego, że rozprawa apelacyjna odbyła się na dwóch terminach przy zastosowaniu stawek minimalnych powiększonych o 23 % podatku VAT.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.